№ 57. Kraków 11 Marca — Sroda. Rok 1857.

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek mie[illegible] ostatnim dniem każdego miesiąca

[illegible]ata na **Dziennik „Czas"**

		w *Państwie Austryackiem* (pocztą)	
	zł. 16	rocznie	złr. 20
	„ 8		„ 10
	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 kr. 30	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas" z Dodatkiem

w *Krakowie*		w *Państwie Austryackiem* (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

CZAS

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach.
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp za opłatą:
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 10 marca

Chociaż spór persko-angielski wszczęła Wielka Brytania jedynie aby zyskać większy wpływ w Persyi i zrównoważyć przewagę Rosyi w tym kraju, a Persya chwyciła za oręż niechętnie i zmuszona,—jednak wypadki taki wzięły obrót i tak daleko zaszły, że podpisanie pokoju między Persyą a Anglią w Paryżu dnia 4go marca nie możemy uważać za załatwienie téj sprawy, a przynajmniéj nie jest stanowczem jéj rozwiązaniem i usunięciem przyczyny sporu. Między bowiem podpisaniem traktatu a jego spełnieniem leży wielka przestrzeń napełniona trudnościami, a wykonanie kilku jego warunków napotkać musi, przy obecnem położeniu rzeczy, na mnóstwo niepokonalnych prawie przeszkód.

Traktat ten, według podania dzienników francuskich—gdyż urzędowo ani wiadomość o nim ani jego osnowa ogłoszonemi jeszcze nie zostały—ma zawierać następujące warunki: Wojska angielskie opuszczą zajęte w Persyi miejsca, a Persowie ustąpią z Heratu. Herat będzie niepodległém państwem, rządzoném przez własnych książąt, a nadto Persya uzna niepodległość całego Afganistanu. Między Persyą a Anglią odnowione zostaną dawne traktaty handlowe, i Wielka Brytania postawiona będzie w Persyi na równi z najbardziéj uprzywilejowanemi tam mocarstwami; podobną wzajemność otrzyma Persya w państwie angielskiem. Wielka Brytania zrzeka się na przyszłość wszelkiéj opieki nad poddanymi perskiemi pod jakimkolwiek pozorem; (a właśnie rozciąganie téj opieki na poddanego perskiego zostającego w służbie poselstwa angielskiego było pozornym powodem sporu). Poseł angielski Murray powróci do Teheranu i z wszelką czcią przyjęty będzie przez rząd perski.

Pierwszy warunek łatwo może być spełnionym ze strony Anglii, i z wielką ona ochotą wyprowadzi wojska z Busziru, jeżeli w zamian za to Persowie ustąpić mają z Heratu. Jakkolwiek bowiem zajęcie Busziru było łatwem, a założenie stanowiska handlowo-morskiego tam lub na inném miejscu wybrzeży odnogi perskiéj znaczne korzyści dla Anglii przynieśćby mogło; to przeciwnie utrzymanie się w Buszirze lub w innym punkcie nadbrzeżnym jest trudne i kosztowne z powodu nadzwyczaj niezdrowego i spiekłego klimatu, iż nawet krajowcy opuszczają w czasie lata wybrzeża odnogi i chronią się w góry.

Lecz dla rządu perskiego ciężko będzie, a nawet niebezpiecznie wykonać ten pierwszy warunek i opuścić Herat, ten klucz tak do Afganistanu jak Persyi, tę twierdzę panującą nad okolicznemi krajami i najważniejsze może w całéj środkowéj Azyi stanowisko, zdobyte, a raczéj odzyskane przez władzców Persyi, tak wielkiemi ofiarami. Widzieliśmy jak zajęcie Heratu podniosło wysoko potęgę i wpływ szacha nie tylko w Persyi gdzie ucichły nieprzyjazne stronnictwa, lecz w sąsiednich krajach których władcy na wieść o tem zwycięztwie wysyłali posłów do Teheranu z oświadczeniem hołdu. Zresztą nie zważając już jak wielką i przykrą będzie dla szacha ofiara z Heratu; spełnienie jéj może być dla niego bardzo niebezpieczne. Początkowo posłał on wojska do Heratu jużto by przywrócić tam prawego księcia, jużto obawiając się by nie opanował téj twierdzy Dost-Mohamed, jużto nakoniec z podszeptu może Rosyi wolącej widzieć bramę do Indyj w rękach perskich niż Dost-Moha[illegible] nia i boju wymordowano w Heracie Szyitów, a zaczęto ich prześladować w całym Afganistanie. Wówczas naród perski zażądał iść na obronę współwyznawców; żądanie to oświadczył iman wielki i całe duchowieństwo perskie, a walka przybrała charakter religijny i piętno wojny świętéj. Czyż dzisiaj iman wielki, duchowieństwo i cały naród nie oburzy się przeciwko szachowi, gdy tenże porzucając dobrowolnie owoc tak wielkich zwycięstw, pozostawi Szyitów w Afganistanie własnemu losowi i wyda ich na prześladowanie przeciwnéj sekty? Dzisiejszy szach perski, Nasser-ed-Din, pochodzący z dynastyi obcéj, tureckiéj a raczéj turkomańskiéj, Kadziarów (dawnych Chazarów), która dopiero od trzech pokoleń włada Persyą, siedzi za słabo na tronie perskich szachów, by się nieobawiał władzy imana i oburzenia narodu, szczególniéj właściwych Persów, u których żyje jeszcze wspomnienie błogiego i świetnego panowania prawéj dynastyi Sofis, lub pamięć władzy Nadir-szacha, cięższéj i obcéj lecz głośniéj zwycięstwami.

Drugi warunek, uznanie niepodległości Heratu i Afganistanu, sprzeciwia się tradycyjnéj polityce perskiéj. Afganistan był przez długie wieki prowincyą perską, a chociaż szachowie utracali często bezpośrednią władzę nad burzliwemi pokoleniami Afganów, zawsze ich jednak za hołdowników uważali i starali się zagarnąć ich napowrót pod swe panowanie. W końcu przeszłego wieku władza perska osłabła znów w Afganistanie; lecz afgańscy książęta, chociaż prawie niepodlegli, uważają jednak szacha za swego zwierzchnika; zagrożeni przez sąsiadów uciekają się do niego o pomoc lub o sprawiedliwość, a szach niezaniedbuje nigdy wykonywać przyznawanego sobie prawa rozstrzygania sporów afgańskich i utrzymywania na tronie prawych książąt swoich hołdowników, a nawet nieprzestannie usiłuje odzyskać bezpośrednią władzę. Liczne związki przymierza, hołdu i [illegible] afgańskiemi. Warunek przeto wzbraniający Persyi mieszania się do spraw Afganistanu i nakazujący jéj uznać zupełną niepodległość tego kraju, jest prawie niepodobnym do wykonania.

Jedna jeszcze ogólna uwaga okazuje jak trudném jest dla szacha powstrzymać w téj chwili bój rozpoczęty i spełnić pokój między Anglią i Persyą zawarty. Szach, zagrożony przez Anglików, wydał kilkokrotnie odezwy do narodu wzywając go na obronę kraju i wiary, obudził jego patryotyzm, zapalił fanatyzm, poruszył ambicye, żądze sławy, odznaczenia się lub korzyści; słowem poruszył i pchnął w szranki bojowe cały naród. Wielkiéj siły, szczytnego hasła i wzniosłéj myśli potrzeba by rozruszać i dać bojowy pęd całemu narodowi; lez większéj nierównie potrzeba potęgi, by go w tym danym pędzie zatrzymać. Zatrzymujący może być zdruzgotanym, tém prędzéj gdy pędu narodowego nie osłabiły jeszcze żadne klęski, i żaden opór nie zwolnił biegu mas, lecz przeciwnie dodał mu siły zwycięstwami w Afganistanie. Władza szacha w Persyi, jakkolwiek despotyczna, jest nieustalona i chwiejąca się, a historya 50cioletnich rządów teraźniejszéj dynastyi jest nieprzerwanym prawie szeregiem rewolucyj.

Wskazać jednak musimy jeden potężny powód przemawiający za przyjęciem i spełnieniem przez szacha obecnie podpisanego pokoju, tém więcéj, że wykonanie jego warunków można zwlekać i modyfikować. Powodem tym jest silny wpływ Rosyi na dworze teherańskim. Rosya — chociaż gotowa do walki w Azyi, jednak zajęta wzmacnianiem się i wewnętrznemi pracami — nie może pragnąć, przy obecném położeniu rzeczy w Europie, wojny z Anglią, w jaką byłaby wciągniętą, gdyby bój Anglików z Persami trwał dłużéj. Zawarcie pokoju między Persyą a Anglią nie przyniesie żadnego uszczerbku ani wpływowi rosyjskiemu w Persyi, ani w ogóle silnemu stan[illegible] chwili, może ona popchnąć Persyą do walki i czynnie ją wesprzeć. Zapewne więc Rosya starała się skłonić Persyą do zawarcia pokoju przywracającego w istocie stan rzeczy przedwojenny, gdyż wykonanie warunków może być zwlekane i modyfikowane a spełnienie niektórych, jak np. uznanie niepodległości Afganistanu, w każdej chwili wstrzymane.

Z całego ciągu powyższych uwag wynika, iż pokój między Anglią i Persyą podpisany w Paryżu, będzie może przyjęty i wykonywany przez szacha, i przerwie chwilowo

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

KRYTYKA POD DASZKIEM.

— Cóż nowego u was? zapytał rumiany i pleczysty mężczyzna z wąsem od ucha do ucha a brodą po pas, snać hreczkosiéj nadobny, chudego w wytartym kubraku literata, kiedy na starym rynku miasta Poznania spotkali się byli. A był w wyśmienitym humorze, bo za pszenicę wziął dwa złote więcéj na szeflu, niż powszechnie dnia owego płacono.

— Cóż nowego? powtórzył. Bo łaknę nowości, jak kania deszczu, ciągnął daléj, gdy literat na tak natarczywe i obcesowe zapytanie z uczoną odpowiedzią ociągał się niepomału.

— Cóż ma być nowego w tym naszym ukochanym acz nudnym nieco Poznaniu! odparł wreszcie przeciągle i obojętnie, wzdrygając ramionami. Mróz oto zakazany; ależ na tém i wam podobno na wsi niezbywa.

— Zimno ci, nieboraczku, rzekł wiejski parafianin, otulony ciepłym kożuchem, spoglądając litościwie na cienki i przetarty szarek Poznańczyka. Chodź ze mną, rozgrzejesz się *kapką* u Andersa, a gdy odtają mrozem ścięte usta, lepszą może wybełkoczą odpowiedź na moje zapytanie.

— Bodaj nowinami mojemi zapłaciło się wino twoje!

— No! no! O tém potém! Nieskrupulizuj, mruczał sobie pod nosem hreczkosiéj, z miną mecenasa wziął pod ramię literackie chudactwo, przycisnął silnie do futra i zdążał do winiarni z zamyśloną lecz uśmiechniętą twarzą, jak gdyby obrachowywał z lubością, ile z dzisiejszego *plus* na targu, *quod lucro apponendum erat*, poświęcić wolno roli patrona, jaką był wziął na siebie.

Przyszli tedy pod *daszek* sławny. Któż niezna owego schronienia na poufne pogadanki przyjemnego dla ludzi pracą znużonych? téj toni winnéj, kędy niejeden trzos, przez sprzedaż pomyślną lub pożyczkę boki sobie poprzednio wypchawszy złotem, niby boa pożartym wołem, przedzierzgnął się w chudego tasiemca, gdy wnętrzności jego w nektarze bachusowym rozpłynęły się za nadto? Któż niezna téj chłodnéj a zimą dobrze ogrzanéj ciemnicy, kędy usłużny giermek wyższém natchnieniem napawa zwolenników bożka wina? Może nowsza, skarłowaciała, zniewieściała, wydelikatniona generacya niedba o poznanie téj kaplicy prawdziwie letejskiéj, średnie, chropawe wieki przypominającéj, a smakuje w salonie *Kaatsa*, gdzie na miękkich jak puch fotelach za drogie pieniądze częstują c[illegible]liwemi z Niemiec lub wodnistemi z Francyi winami, lub podoba sobie w wygalonowanym jak lokaj saloniku Goldringa. *Chacun à son goût*, lecz przyznam się: tam wino, *hungaricum, nota bene*, najlepiéj się łyka, gdzie nieco ciasno, ciemno i duszno, bo wtenczas dopiero rodzi się to uczucie, które sprawia dobry humor i prawdę na stół wyciąga. Wszakże potrzebaby silniejszego, więcéj natchnionego pióra na to, aby godnie powaby i zalety a więcéj jeszcze dzieje daszku opisać. Nie kuśmy się przeto o tak wzniosłe rzeczy; *media teneamus* i zapomniawszy o losach Gumprechtowéj świątyni wróćmy do naszego hreczkosieja a fundatora obecnie.

Oto siedzi rozparty na ławce twardéj w ciemnym dosyć, a zatém, jak rzekliśmy, do spraw bachusowych wcale stósownym pokoju za stołem okrągłym z sosnowego drzewa i ma przed sobą po drugiéj stołu stronie chudego literata. Pomiędzy nimi sterczy butelka kwartowa opleśniała, snać z winem doskonałém. Kielich hreczkosieja próżny, gdy tymczasem z kieliszka częstowanego Poznańczyka ledwie kwiat upity.

— I cóż tak cedzisz przez zęby, mój Jacuniu! wino wyborne. Dał, co miał najlepszego Anders w sklepie — i z tego względu chwalę go sobie. Jest kupcem wzorowym i innym szachrajom za wzór mógłby posłużyć.

— Alboż to wszystko, co jest wzorowém, za wzór służyć może, choć powinno?

— Tak sądzę; chyba że wzór jest nazbyt doskonały.

— W takim razie choć niezupełnie ale i częściowo doścignąć go byłoby chwałą i zasługą. Nie — tak nietłumacz słów moich; chciałem powiedzieć, że często miano wzoru, wzorowego, temu nadajemy, co nim wcale nie jest.

— Naprzykład?

— Przykładu żądasz? W świecie literackim pojawiły się niedawno wzory; żaliż są Wzorowe?

— Ha! ha! gadaj Jacuniu! Jak ja ciebie kocham, gdy się rozwiążą usta twoje. Popij-no, popij! I cóż to za wzory?

— Wzory Prozy na wszystkie jéj rodzaje, stopnie i kształty, odrzekł pompatycznie p. Jacenty.

— To coś bardzo uczonego. Pewnie nie dla ograniczonego rozumu hreczkosieja?

— Owszem. Wzory są lekarstwem dla wszystkich. *Mixtum compositum*, które ma pouczyć młodych, uzdrowić starych niedołęgów, chłopców rozciekawić, dziewczęta rozweselić, młodzieńców ukształcić, dziewice obeznać z najpotrzebniejszemi do pożycia małżeńskiego wiadomościami, małżonków przykuć do domu, małżonki ułożyć do towarzyskości, świeckich natchnąć wiarą, duchownych ściągnąć do zmysłowego świata. Słowem są wzory dla każdego wieku, dla każdéj płci, dla wszystkich stanów, jak orzekł *uczony głęboko* krytyk w Gazecie poznańskiéj.

— I któż jest szczęśliwym wzorów tych autorem?

— Ten, o którego „konjugacyi polskiéj" powiedziano jest, „Wielka brama, mały kościół."

— Czy i o Wzorach da się powiedzieć to samo?

— Z małą odmianą. Jest w tych wzorach i wielka brama i wielki kościół, ale niema pomiędzy niemi pomimo ich wielkości, proporcyi — a w samym kościele wielki nieład.

— No, proszę cię, pijże Jacusiu; wypróżnij kieliszek. Jak ja lubię, kiedy ty pijesz i wytrząsasz dowcipne sentencye z rękawa. Panie Anders, przygotuj drugą, podobniusieńką! Więc wzory prozy, powiedziałeś na wszystkie jéj rodzaje...

— Stopnie i kształty, dodał zniecierpliwiony literat, spełniając duszkiem kielich, kiedy hreczkosiej napróżno silił się na dokończenie tytułu.

— Rodzaje zatem mają stopnie a te stopnie kształty?

— Tak jest. Już inni literaci, co pracę swoje skromném tylko nazwiskiem „Wypisów" lub „Wyboru" uczcili, ten podział przygotowali — i w tém nie nowina.

— A w czemże utajona ta nowość?

— W tém głównie, że największe w kształtach, stopniach i rodzajach jest pomięszanie.

— Wytłomacz to jaśniej, bo inaczéj o zazdrość cię pomówię. Może myślałeś także autorem zostać i złożyć wypisy z wypisów — a tu rychlejszemu wzorów układaczowi zdarzyła się ta gratka i porwano ci sławę z przed nosa.

— Może i tak, odparł literat, zanurzając usta wraz z nosem w kieliszku. Skoro nabędziesz tych wzorów, skrytykujesz mój sąd, a tymczasem słuchaj mnie daléj.

— I owszem, owszem; nastroszyłem uszy.

— Jednokształtnych dobierając przedmiotów, winno się uważać na to, ażeby miały te same przymioty i jednakowe własności. Kształtem prozy pierwszym na stopniu pierwszym mieni być autor wzorów, jak inni autorowie wypisów przed nim tego nas uczyli, „Opisy i powiastki." Są to już dwa kształty różnolicowe i wypadało je właściwie rozłączyć. Wszakże dla łatwiejszego doboru przykładów i uniknienia pomyłek może grubych nie szkodziło zresztą spólnie je uważać. I cóż? więc wszystkie przykłady w téj rubryce umieszczone są opisami lub powiastkami? *Filip z Konopi? Życie matki księdza biskupa Hołowińskiego? Waga sprawiedliwości? Połów pereł?* Jakież to chaos? Czy opisu *pereł połowu, łapania niedźwiedzi, psów na górze ś. Bernarda* nie należało podciągnąć pod wykład nauk popularny, opisy i rozprawki popularne? Więc *Kłosy czerwone* i *Błogosławieństwo matki* nie są powiastkami moralnemi? Nie byłobyż dla prawdziwego w owem miejscu *Filipa z Konopi* lub dla *Wagi sprawiedliwości* stosowniejsze miejsce pomiędzy owemi zresztą dość lichemi i treścią i stylem anegdotami: *Fryderyk W. Dwie negacye, Śledź, Przesłanie trzewików telegrafem* itd.?

— Ha! to wybornie! Więc Filip z Konopi i Waga sprawiedliwości opisami są teraz czy powiastkami! Za moich czasów szkolnych, ile sobie przypominam, uwa-

wojnę. Lecz trudności w spełnieniu jego warunków, odwloką i zmodyfikują ich wykonanie; cały zaś pokój, nieusuwając przyczyny sporu i nie załatwiając stanowczo sprawy, uważać należy za zawieszenie broni.

Ciąg dalszy wykładu prawa o małżeństwie.

O unieważnieniu małżeństwa.

Pożycie małżeńskie jest nieodzownym warunkiem możliwości wypełnienia obowiązków małżeńskich. Z tego powodu niemają prawa małżonkowie, nawet za wspólném porozumieniem się, zrywać samowolnie węzeł małżeński. bez różnicy, czyli ciż utrzymują iż małżeństwo między niemi zawarte, jest nieważném, czyli się chcą rozwieść, lub tylko rozdzielić co do stołu i łoża; lecz uczynić to mogą tylko w sposób i w wypadkach, prawem kościelném orzeczonych [1]). Kościół jako zachowawca wiary i czystości obyczajów, czuwa nad świętością i nierozdzielnością związków małżeńskich. Jeżeli więc katolik zostaje w związku, któren dla zachodzącéj przeszkody, nieprawnie nazwisko małżeństwa sobie przywłaszcza, natenczas związek takowy, albo powinien być podniesiony do godności prawdziwego małżeństwa, lub jeżli to jest niemożliwém, uznanym za nieważny i zerwany. Przeciwnie całą siłą utrzymywać należy nierozdzielność związku małżeńskiego, przeciw wszelkim usiłowaniom wyłudnego rozwiązania tegoż, pod pozorem nieważności [2]). Dla tego każdą razą i co do wszelkich przeszkód, obowiązany jest sąd małżeński dochodzić z urzędu ważność lub nieważność małżeństw, skoro się okaże dostateczna tego przyczyna, bądźto z powodu jawności wypadku, bądźto z powodu doniesień lub jakiegokolwiek innego powodu, wyjąwszy, gdy prawo nastawania na ważność małżeństwa, obojgu lub jednemu z małżonków wyłącznie służy [3]); a nawet i w tym ostatnim razie, winien tenże sąd, z urzędu zarządzić i uskutecznić to wszystko, co tylko do zupełnego wybadania prawdy przyczynić się może [4]).

Prawo działania przeciw ważności małżeństwa, służy wszystkim członkom kościoła katolickiego, z wyjątkiem podejrzanych o zamiary samolubne i tych, którzy przemilczeli przeszkodę bez uzasadnionego powodu, pomimo że nastąpić mające zawarcie ślubów małżeńskich, wiadome im było, i zapowiedzi w sposób przepisany, ogłoszone zostały [5]). Dalszy wyjątek stanowi prawodawca częścią na korzyść częścią na niekorzyść małżonków, już to upoważniając ich wyłącznie do nastawania na ważność małżeństwa w niektórych razach, już to odejmując im w innych, namowy wyż wspomniane prawo ogólne, wszystkim ka-

Cztery są wyjątki pierwszego [illegible]

1. Tylko małżonek któren w błędzie zostawał, lub uległ nieprawemu przymusowi, ma prawo działania przeciw ważności małżeństwa, z powodu przymusu niesprawiedliwego lub błędu [6]). Z jakich powodów to jego prawo gaśnie napomknęliśmy wyżéj, mowiąc o tychże przeszkodach unieważniających.

2. Z przyczyny niedopełnienia warunku, może jedynie nastawać na ważność małżeństwa ów małżonek, któren ani fałszywie twierdził istnienie, ani przemilczał nieistnienie tego, co warunkiem zastrzeżone było ani też dopełnieniu warunku z własnéj winy nieprzeszkodził. Jeżeli się zrzekł warunku, prawo to jego ustaje [7]).

3. Sami tylko małżonkowie żądać mogą unieważnienia małżeństwa, z przyczyny niemocy płciowéj [8]).

4. Rozpoznania ważności małżeństwa, któremu niedojrzałość płciowa na przeszkodzie stoi, może tylko po dojściu dojrzałości żądać małżonek, któren w czasie zawarcia małżeństwa był niedojrzałym [9]).

Niemoże zaś występywać przeciw ważności małżeństwa, w wypadku uwiedzenia, małżonek uwodziciel w żadnym razie, małżonka zaś uwiedziona wówczas, jeźli na uwiedzenie zezwoliła, lub po odzyskaniu wolności, z prawa w mowie będącego, korzystać zaniedbała [10]). Również nie może nastawać na ważność ślubów małżeńskich, po ustaniu przeszkody istniejącego małżeństwa, przez zaszłą zmianę stanu rzeczy, ten małżonek, któren o przeszkodzie wiedział, jeźli takowa współmałżonkowi jego niewiadomą była [11]).

W skutek unieważnienia małżeństwa, powraca między mniemanemi małżonkami stosunek przedślubny. Każde z nich może zawierać nowe małżeństwo [12]), jeżeli poprzednie nie było unieważnionem z powodu jego niemocy płciowéj [13]). Dzieci w nieważnem małżeństwie spłodzone, uważane są za nieślubne. Wyjątkowo atoli przyznaną jest tymże dzieciom prawość urodzenia, jeżeli przynajmniéj jedno z rodziców, zostawało w czasie zawarcia małżeństwa, w niewiadomości przeszkody unieważniającéj; aczkolwiek i w takim razie nie mogą oni osiągnąć majątku, któren na mocy układów familijnych, jedynie tylko dla potomstwa ślubnego jest przeznaczony [14]). Według ustawy cywiln. powszechnéj nie zachodził ten wyjątek w ówczas, jeżeli powodem unieważnienia małżeństwa, były śluby małżeńskie; wyższe poświęcenie, uroczyste śluby zakonne, lub różnica religii między chrześcianinem a niechrześcianinem istniejąca [15]). Układy małżeńskie upadają, a majątek o ile z takowego pozostaje, wraca do stanu przeszłego. Prócz tego obowiązana jest strona winna, do wynagrodzenia szkody stronie niewinnéj [16]).

W niektórych wypadkach unieważnienie małżeństwa pociąga za sobą tylko skutki rozwodu, mianowicie, jeżeli sąd małżeński katolicki, uznał małżeństwo mięszane za nieważne, takiż zaś sąd strony niekatolickiéj za ważne; jeżeli za nieważne uznane zostało małżeństwo osób, jeszcze przed przejściem na wiarę katolicką zaślubionych, a to z powodów nieznanych temu prawu, według którego przepisów, małżeństwo między niemi zawarte zostało; nakoniec jeżeli powodem orzeczenia nieważności, jest pokrewieństwo albo powinowactwo w trzecim lub czwartym stopniu, pokrewieństwo duchowne lub przeszkoda z zaręczyn wypływająca [17]) Unieważnienie małżeństwa zapisać należy w księdze zaślubin parafii oblubieńców, a jeśli w innéj parafii ślub brali i w księgach zaślubin tejże ostatniéj [18]).

---

[1]) § 41 U. c. m. tudzież § 201, 202, 203 i 205 U. k. [2]) § 114 U. k. [3]) § 122 U. k. [4]) § 1 3 U. k. [5]) § 115 U. k. [6]) § 116 U. k. [7]) § 117 U. k. [8]) § 118 U. k. [9]) § 119 U. k. [10]) § 120 U. k. [11]) § 121 U. k. [12]) § 194 U. k. [13]) § 198 U. k. [14]) § 50 U. k. [15] § 160 U. k. [16]) § 1265 U. c. p. [17]) § 45, 46 i 51 U. c. m. [18]) § 53 U. c. m. i 204 U. k.

Korespondencya Czasu.

ő **Wiedeń** 9 marca. Stanowisko [illegible] glii, zajmuje mocno uwagę całéj Europy. Zyczenia wielu gabinetów, a między niemi liczyć można paryzki i wiedeński, są za utrzymaniem się tego męża stanu przy władzy. Śmiało i stanowczo wypowiedziane przez niego widoki i zamiary, przechylą na tę stronę opinię większości narodu. Anglia czuje, że polityka Palmerstona jest dla niéj polityką narodową i że on ma chęć i siłę do jéj przeprowadzenia. W wojnie chińskiéj nie pochwala środków, lecz jest przekonaną, że Kanton i inne porty, handlowi angielskiemu otworzyć się muszą. Lord Palmerston odgaduje w téj mierze trafnie opinię ludu angielskiego i dla tego się tak śmiało do niéj odwołuje. W Paryżu raczejby upadku jego życzyli sobie rojaliści, aniżeli rząd obecny. Gabinet tutejszy w teraźniejszym składzie stosunków politycznych, na przychylność lorda Palmerstona liczył i zmiany gabinetu angielskiego nie może pragnąć. Ruch kuryerów między Wiedniem a Londynem jest żywy.

Bar. Bourquenay i hr. Seymour dokładają wszelkich usiłowań, w skutek odebranych poleceń, żeby spór z Piemontem spokojnie i w sposób życzeniom Austryi odpowiedni, mógł się zakończyć. N. Pan przybywa tu we czwartek. W sobotę odpowiedź stanowcza pójdzie do Turynu. Mniemanie jest ogólne. że do zerwania stosunków dyplomatycznych nieprzyjdzie. Powiadają jednak że hr. Buol nie tai swego nieukontentowania.

Z Neapolem stosunki ciągle przykre. Amnestya udzielona przez N. Pana w Medyolanie, dotąd w dziennikach urzędowych neapolitańskich ogłoszoną nie została. Rząd upiera się przy swym systemie. Policya jest samowładną. Król żyje odosobniony w Casercie. Jedna tylko zdaje się być zmiana co do administracyi, w silniejszym popędzie budowy kolei żelaznych. Koncesya na kolej z Neapolu do Brindisi została udzieloną i rząd przyspieszyć chce ukończenie téj kolei, któréj część jest już zrobioną. P. Nicolini członek towarzystwa przedsiębiorczego przybył tu w celu porozumienia się z tutejszym rządem i z kapitalistami. P. bar. Bruck przyjął go uprzejmie i zrobił mu nadzieję pomocy.

Kraków 10go marca. Na wsparcie poszkodowanych wylewem Sanu mieszkańców powiatu Rozwadowskiego, wpłynęły następnie w c. k. Namiestnictwie we Lwowie 28 złr. 21 kr.

Dochody z zabawy danéj w dworcu kolei w Oświęcimie, które wyniosły 26 złr. 26 kr. złożono na ręce przełożonego powiatu, aby je rozdzielić w d. 2 marca jako w rocznicę śmierci Cesarza Franciszka między 6 ubogich rodzin.

Na korzyść pogorzelców Byczyny w powiecie Jaworznickim, wpłynęło do Magistratu krakowskiego 20 złr. 19 kr.

C. k. ministeryum skarbu udzieliło adjunktowi fiskalnemu Dr. Juwenalisowi Boczkowskiemu posadę adjunkta 1éj klasy przy c. k. prokuratoryi skarbowéj w Krakowie.

„Dodatek Tygodniowy“ *Gazety Lwowskiéj* zamieszcza artykuł o kolejach żelaznych galicyjskich, którego główną część dajemy jak następuje:

Koleje galicyjskie dzielą się na dwa główne oddziały, mianowicie:

D) na zachodnie linie kolei żelaznéj,

[illegible] wschodnią Galicyę w stronie północnéj.

Pierwsze buduje towarzystwo północnéj kolei Cesarza Ferdynanda; obejmują one przestrzeń od punktu gdzie się kończy kolej północna w Oświecimie, potem z Mysłowic na Kraków i Dębicę do Przemyśla w długości . . . . 43.9 mil

tudzież poboczne linie téj kolei z Bierzanowa do Wieliczki, a z Podłęża do Niepołomic i koléj ku dostawie węgla z Szczakowy do Jaworzna w długości razem . . . 2.5 „

Ogółem przeto . . . . . 46.4 „

Na téj całéj przestrzeni ukończono już i eddano komunikacyi publicznéj . . . . . 26.4 „

mianowicie z Oświecima, tudzież z Mysłowic do Krakowa i do Dębicy; a koleje poboczne na téj saméj przestrzeni w długości . . . . 2.5 „

także już ukończone. Pozostaje przeto jeszcze do ukończenia tylko . . . . 17.5 „

z Dębicy do Przemyśla. A i na téj przestrzeni ukończone już roboty ziemne w długości 22,500 sążni.

Wschodnio-galicyjskie koleje żelazne przypierają pod Przemyślem do kolei północnéj.

Z Przemyśla pociągnięta linia do Lwowa w długości . . . . 13 mil

Ze Lwowa na Brody do granicy rosyjskiéj . 14 „

Ze Lwowa do Czerniowiec . . . . 42 „

Z Czerniowiec do granicy mołdawskiéj pod Suczawą . . . . 12 „

Nakoniec z Przemyśla do Stryja (ku połączeniu z koleją lwowsko czerniowiecką) . . . 16 „

Cała długość kolei wschodnio-galicyjskiéj wynosi przeto . . . . 97 mil

Roboty około wytknięcia i niwelowania drogi z Przemyśla do Lwowa i ze Lwowa do Brodów są na ukończeniu, a prace przygotowawcze do budowy kolei ze Lwowa do Czerniowiec już ukończone.

Koleje żelazne, których budowę podejmuje towarzystwo północnéj kolei muszą na mocy kontraktu już w r. 1859 być oddane pod użytek publiczny. Przytykająca do kolei północnéj przestrzeń z Przemyśla do Lwowa łatwa będzie do wykończenia, ciągnie się bowiem równiną i zapewne w jak najkrótszym czasie równocześnie z przytykającą częścią kolei północnéj zostanie otwarta.

Do wartości udziału w tak nadzwyczajnie korzystnem i wielkiem przedsiębiorstwie przyczynia się wielce i to, że właśnie sieć galicyjskich kolei żelaznych łączy w sobie w wyższym stopniu wszystkie żywioły, jakie zabezpieczają podobnemu przedsiębiorstwu dochód najpewniejszy. Takiemi żywiołami, a raczéj podstawami przyszłéj pomyślności tego przedsiębiorstwa są:

a) Nadzwyczajnie tanie pierwsze założenie budowy.
b) Z małym kosztem połączona administracya.
c) Pewność znacznego transportu osób i towarów.
d) Poboczne przedsiębiorstwa i sprawunki zapewniające towarzystwu zysk wielki, co wszystko znachodzić się może tylko w kraju posiadającym niewyczerpane źródło bogactw przyrody i gdzie otwarte jeszcze pole do przedsiębiorstw przemysłowych wszelkiego rodzaju.

A. Według urzędowych wykazów w sprawozdaniu administracyi na c. k. kolejach żelaznych z roku 1853 kosztowała jedna mila:

południowéj kolei państwa		862,148	złr.
północnéj	„ „	741,906	„
południowo-wschodniéj	„ „	651,750	„
włoskiéj	„ „	1,004,850	„
wschodniéj (galicyjsk.)	„ „	337,921	„

Z tego okazuje się w przecięciu, że cena kosztów galicyjskiéj kolei państwa według dotychczasowych doświadczeń zaledwie dosięga piątéj części kosztów innych kolei żelaznych w Austryi.

Zważywszy nadto, że cena wszelkiego materyału do budowy, tudzież cena gruntów właśnie w tych częściach Galicyi zachodniéj, którędy już idzie koléj, daleko jest wyższa aniżeli w obwodach wschodnich, przez które nowa koléj ma być pociągnięta, że ta koléj przecina dobra, których właściciele albo założycielami albo akcyonaryuszami są towarzystwa i po największéj części przyrzekli, bądź odstępować bezpłatnie gruntów pod budowę, bądź dostarczać

żano to za anegdoty i nie raz nie dziesięć razy uczyłem się ich na pamięć z Wypisów czcigodnego Poplińskiego i śp. jeszcze Szumskiego.

— Uważajżeno daléj. Dotąd jeszcze pół-biedy, aczkolwiek by kopami można naliczyć przykładów pod niestosowną rubryką umieszczonych; ależ podchodzenie i schodzenie po stopniach bardziej jeszcze nudzi i nuży niepomału. — Oto jesteś na drugim stopniu, bo jesteś uczniem klasy drugiej i podobasz sobie w czytaniu opisów prawdziwie ślicznych. Bo rzeczywiście wzorowe są ustępy: *Góry Tatry, Żupy solne Wieliczki, Zawieja śnieżna na Podolu, Dolina Zakopane, Jaskinia tygrysów, Ratusz Poznański.* Lecz cóż się dzieje? Nagle ni ztąd ni zowąd przymuszony jesteś zakłócić zadowolnienie czytaniem ustępów nie wiedzieć skąd naleciałych, ustępów, które obok poprzednich nędzną być się zdają ramotą. *Skowronek, róża, słowik, len,* oto ustępy nieznanego autorstwa, któregoby na tle obrazu przedstawiającego przytoczone powyżej opisy i wizerunki mistrzowskie, uważał za pociągi pędzla ręką bazgracza. Pomyślisz sobie: Jakże też te opisy można było umieścić pomiędzy: *Kalwaryą Zebrzydowską* i *Grobami świętych Polskich w Krakowie* lub *Biesiadą Wyścigowców* (??) czujesz się być zdegradowanym z klassy drugiej do piątéj przynajmniéj, nie wiedząc, czy z winy twojéj lub nauczyciela — i zaboli cię dusza z powodu niesłusznego poniżenia a nogi od gwałtownego w tył kroku.

— Ale może autor wzorów wynagradza tak niezasłużenie zdegradowanemu wstyd wyniesieniem go potém na wyższy szczebel!

— Prawda odgadłeś i to wzniesienie nieledwie w téj saméj chwili ma miejsce; lecz jakaż ztąd korzyść, kiedy biedak przepędzany z klasy do klasy, znów zstąpić musi z trzeciego stopnia na drugi i na nim postać czas dłuższy. To tak, jak gdybyś kogo wprowadził do nieba a potem zepchnął na ziemię. Z tego powodu wolałbym aby kilka mów stopnia drugiego zamieniło miejsce swe z mowami stopnia trzeciego, bo dostępniejsze są treścią dla uczniów klas średnich i pytam, czy *przemowy kościelnej X. Wojciechowskiego* cechą jest sztuka wytworność? Żali *przemowa Woronicza przy uroczystem poświęceniu chorągwi* raczej tych przymiotów nie posiada obok wzniosłości, która wraz z prawdziwością cechuje mowy X. Wojciechowskiego i X. Janiszewskiego? Nadto sam *opis Paryża* wynagrodzi zdegradowanych uczniów klasy drugiej i poczują się w godności swéj i dojrzałości po przeczytaniu tego ustępu, bo tam w Tiwoli dowie się o *samotnych parach, o ślicznych stroikach, ślicznych nóżkach i* Bóg wie jeszcze nie o czém!

— Wiesz co, mój Jacuniu, pij zdrowie tych nóżek ślicznych Paryżanek, nóżki, dalipan, warte zdrowia. I ja byłem w Paryżu i mogę cię upewnić, że w tym znanym mi z listów z zagranicy opisie jest życie, humor i prawdziwość.

— Nie *prawdziwość* jednakże główném jest znamieniem opisów, wizerunków itd. podług autora wzorów, jeno *wytworność.*

— Wytworneć są także te piękne Paryżanki, a opisując wydworne niewiastki, i w stylu przymioty ich główne oddać należy.

— Bój się Boga! zapominasz, że dla uczniów głównie pisane te wzory.

— Cóż szkodzi? Niech uczeń o tém się dowie; to obudzi w nim smak do piękna, polubi sztuki piękne, będzie z niego zawołany snycerz albo malarz — poeta. Mają zresztą te żaki oczy dobre i na Poznaniankach czyniliby bez wzorów spostrzeżenia po aleach i w teatrze.

— Takim sposobem nie potępisz pewnie i tego, że uczeń w trzecim stopniu bardziéj jeszcze obezna się z kobietami?

— Ha! to wyśmienicie! zabawny jesteś. Pijże, Jacuniu! i gadaj o tych kobietach, o których uczeń klasy pierwszéj, jak go tam nazywacie Prymaner, dokładnego nabiera wyobrażenia.

— Tak źle, to znów nie jest; acz nie mało się wydoskonali i dojrzeje czytaniem pamiętników Karpińskiego, i nienajmoralniejsze myśli nasunie młodéj, trzpiotowatéj głowie opis zwyczajów u Czerkiesów w pamiętnikach Jełowickiego. Proszę cię, wyobraź sobie ucznia niewinnego sposobu myślenia i podaj mu do ręki wzorów tom trzeci. Każ mu przeczytać te słowa, „że *Czerkieski w piersiach tak są obciśnięte, iż ledwo oddychać mogą i że w dwunastu latach piersi dziewcząt obszywają w skórę, którą dopiero mąż jéj przecina*“ i spojrzyj potem na twarz jego! Jakże treściwe, pouczające to miejsce! jakże nagle rozszerzy widnokrąg młodego człowieka, jeżeli czyn opisany będzie chciał umotywować! To jakby słuchał kolegium o moralności.

— Ba! niebądź tak skrupulatnym przy butelce wina. Czego za młodu się nauczy, to jakby znalazł na starość. Nic w tém nie widzę bardzo grzesznego, jakkolwiek wydziwić się nie mogę, że autor wzorów tak moralny, bogobojny, pobożny, któregobym o dewocyą prawie posądził, mógł prześlepić coś podobnego?

— *Interdum magnus dormitat Homerus.* Trafi się to każdemu i okiem chrześciańskiem na cudze błędy i usterki patrzeć należy.

— A styl, mój Jacuniu, przecie wzorowy? i z tego uczniowie korzystać będą mogli? Bo przypominam sobie dobrze z moich czasów szkolnych, jak nam krytykowano bez litości styl i głównie Krasickiego, Skargę, Wujka i Bielskich jako wzorowych pisarzy do naśladowania godnych czytać kazano.

— Niekoniecznie zawsze jest równy i niezawodnie i stósowniejszych i wytrawniejszém piórem pisanych ustępów gdzie niegdzie dobrać było można. Domięszało się tam głównie pomiędzy powiastkami i opisami wiele tłumaczeń niedokładnych i pisanych językiem bombastycznym i ciężkim.

— To tak pewnie, jak gdyby kto wielką buzię zrobił a mały dech z niéj wypuścił?

— Prawie tak.

— Ale prosperować przecie będzie to dzieło?

— Jakże niema? Autorem Wzorów jest mąż znany w świecie literackim, zajmujący *pierwsze* miejsce pomiędzy pisarzami bez sprzeczki w W. Ks. Poznańskiem. Takim ludziom wolno i grzeszyć czasem, jak greckim lub łacińskim poetom uchodzi płazem, że głupstwo nieraz wyrzekli, które interpreci uczeni średnich i nowszych czasów na dobre tłumaczą. Zresztą dzieło to ładnie drukowane, czytelnemi czcionkami, że i młody i stary, przy świetle i za dnia białego wygodnie je odcyfrować potrafi. Jest nadto dosyć drogie, przezco więcéj ma powabu; *a co najważniejsza, że szanowny krytyk w Gazecie Poznańskiéj orzekł stanowczo, że dzieło to jest bardzo dobre i pożyteczne, więc tak być musi.* Niepodobna także nie przyznać, że wzory z nauką prozy tegoż autora ściśle są zespolone i godnie sobie odpowiadają i uzupełniają się wzajemnie. Już z uczniów któryś, figlarz dowcipny, uwiecznił Wzory i Naukę Prozy epigramatami!

— Czy nauczywszy się pisać prozaicznie z nauki prozy?

— Mylisz się! wierszem, nie prozą; nie jest to jego uczeń, to jakiś z Trzemeszna przybyły.

— Czy pamiętasz je? na miłość Boga powtórz mi, lecz naprzód napij się.

Pan Jacenty napiwszy się i utarłszy usta rękawem deklamował:

Niejeden ci zazdrości twéj autorskiéj sławy;
Drogie są twe z wypisów przepisane wzory.
Wiedz przecie, prawdęć powiem, doktorze łaskawy,
Na *pomięszanie* rzadko który wzór nie chory.

a drugi epigramat jeżeli dobrze sobie przypominam, tak brzmi, dodał:

Któż pojmie, któż ogarnie okropność téj zgrozy;
Polaków pisać uczyć ma „Nauka prozy!“

— Ha! ha! ha! kochany mój Jacuniu. Doskonałe na honor epigramaty. Lecz wszystko ma swój czas, wypij teraz twoję lampkę, proszę cię, bo muszę pójść odstawić pszenicę do spichlerza. Ale za kilka tygodni, pamiętaj, znów będę w Poznaniu, przyślę po ciebie i wysłucham ciąg dalszy.

— Służę uniżenie szanownemu mecenasowi i udaję się pod jego opiekę wielmożną, odrzekł literat, ocierając sobie usta i wychodząc z twarzą dość rumianą z pod sławnego daszka.

Z nad Orli.

po jak najumiarkowańszéj cenie materyału i robotników,—można być z góry zapewnionym, że koszta budowy kolei żelaznych w wschodniéj Galicyi, nierównie będą mniejsze, aniżeli przy budowie wszelkich innych kolei żelaznych, w państwie austryackiem.

Po obliczeniu wykończonych już robót przygotowawczych na budowę mającą się najsamprzód rozpocząć na przestrzeni z Przemyśla do Lwowa i ze Lwowa do Brodów, w długości 27 mil, okazuje się rzeczywiście najpomyślniejszy stósunek, tak pod względem wytyczenia drogi, jak i pod względem niwelacyi, co już samo bez względu na inne stósunki korzystne, zapewnia nietylko znaczną frekwencyę ale i tani zarząd.

Na udowodnienie tego, dość jest przytoczyć, że na pomienionéj przestrzeni, z wyjątkiem skrętu kolei na europejskiem rozgraniczu wód pode Lwowem, ku dolinie Bugu, niemasz większego spadu jak 1 : 300, i to tylko w długości trzech mil.

Wszelako i na samem rozgraniczu wód, stósunek spadu jest nieznaczny, bo tylko 1 : 150 w długości zaledwie jednéj mili. Spad taki według dotychczasowych doświadczeń z wielką łatwością i tanim kosztem da się pokonać.

Wszelkie zapory w ruchu, jakichby się obawiać można w czasie śnieżnych zamieci, uchylić nieomieszka administracya, korzystając w tem z doświadczeń na innych kolejach, jako to: unikając starannie mniejszych skrętów, zbyt niskich grobli, i tamując zaspy za pomocą płotów, plantacyi itp.

Niemniéj było staraniem towarzystwa, wybrać taki szlak na koléj, ażeby uniknąć wszelkich zbyt kosztownych budowli, poprzestając jedynie na trwałéj i taniéj konstrukcyi.

B.) Pomyślne warunki, które jak się właśnie wykazało, niezmiernie sprzyjają taniemu wykonaniu budowy, zapewniają oraz towarzystwu znaczne oszczędzenie w wydatkach na utrzymanie ruchu na téj linii pociągniętéj wzdłuż kraju bogatego w wszelkie paliwo.

Nadzwyczajnie obfite lasy na płaszczyznach wzdłuż kolei od Przemyśla do granicy rosyjskiéj pod Brodami, niewyczerpane bogactwo w dębinie i sosninie na piaskach tamtejszych, dostarczy na długie czasy budulcu i drzewa na opał.

Ze Lwowa ku Czerniowcom idzie koléj wzdłuż lesistego podgórza, a to położenie zabezpiecza téj kolei żelaznéj nietylko niewyczerpany dostatek na własną potrzebę, lecz dostarczać będzie oprócz tego do wywozu wielką ilość budulcu i innych płodów jako to: żelaza, łoju, węgla itd.

Przy stósunkowo małéj wartości drzewa nie opłacało się dotychczas wydobywanie węgla kamiennego i torfu, tem bardziéj teraz bogate kopalnie węgla w pobliżu kolei, które nabyło towarzystwo, zabezpieczają wyjątkowo tani opał kolei wschodnio-galicyjskiéj.

C.) By z większem lub mniejszem podobieństwem do prawdy oznaczyć liczbę *osób* i ilość towarów do transportu na galicyjskich kolejach żelaznych, zrobiono na podstawie wykazów urzędowych i według przecięcia z lat dziesięciu wyrachowanie, według którego spodziewać się należy najpomyślniejszéj frekwencyi. Mnogie wprawdzie, ale bardzo niedostateczne środki transportowe niemogły dotychczas wywołać ożywionéj, a coraz bardziéj wzrastającéj komunikacyi, jakiéj wymaga handel produktami zachodnich obwodów Galicyi, jako to; suknem, żelazem, płótnem, drzewem, wyrobami garncarskiemi, skórami, miodem, woskiem itd., z obwodami wschodniemi.

Do ożywienia tego znacznego obrotu, w rozległym i ludnym kraju przyczynia się niezmiernie handel wielki europejski, gdyż właśnie przywóz i wywóz artykułów dostawianych zwyczajnemi środkami transportowemi do kolei mających ujście w Galicyi, zapewnia tym kolejom dochód ogromny.

Luboć niemożna zawierzać bezwarunkowo zwykłym obliczaniem prawdopodobnego obrotu, według ludności okolic, którędy koléj idzie, według liczby i zamożności miast, które przecina, nakoniec według tabelarnych wykazów przywozu i wywozu, i wykazów targowych (chociaż i te pomyślnie świadczą o ruchu handlowym w Galicyi), gdyż przy otwarciu nowych arteryi komunikacyjnych, następuje zazwyczaj zupełna zmiana w obiegu i ruchu handlowym, jednak z wszystkich premisów wynika niezbita prawda, że wielka droga żelazna przecinająca kraj ludny i urodzajny, stać się musi głównym gościńcem handlowym i wyłącznie przejmie ważne artykuły transportu, a dotychczasowe środki transportowe będą na jego usługi.

Jeżeli przy tem wszystkiem taka linia, tak jak koléj galicyjska, najkrótszą jest drogą do morza, konieczną spójnią między rozmaitemi strefami, główną arteryą komunikacyi między czterema wielkiemi państwami, których powołaniem jest, dostarczać nadmiaru produkcyi odległych urodzajnych krajów targowicom okolic, gdzie produkcya miejscowa nie jest w stanie zaspokoić niezbędnych potrzeb ludności, tedy już z góry zabezpieczone są takiéj kolei dochody obfite.

Jakoż nie podlega żadnéj wątpliwości, że przewóz niezmiernéj ilości zboża, paliwa, bydła, budulce, wełny, konopi, lnu itd., stanie się niewyczerpanem źródłem intraty kolei galicyjskiéj, ona bowiem połączy kraje produkcyjne z konsumującym zachodem Europy.

Jednak ażeby także trwożliwszych kapitalistów, nie obeznanych dostatecznie z stosunkami kraju, uspokoić względem znakomitych korzyści z ulokowania kapitału w przedsiębiorstwie téj kolei, nie od rzeczy będzie przytoczyć tu prawdopodobne obliczenie dochodu, jakiego się spodziewać można z téj kolei, na podstawie wykazów dochodu z otwartych już kolei żelaznych w Galicyi zachodniéj.

Kolej żelazna z Oświęcima na Kraków do Dębicy, któréj długość wyrównywa prawie linii mającéj się budować z Przemyśla na Lwów do Brodów, przyniosła w pierwszych dziewięciu miesiącach od czasu, jak otwarta została kolej z Krakowa do Dębicy, to jest od 1go lutego do ostatniego października r. 1856, dochodu blisko milion złr., mianowicie:

a)	za transport towarów	640,201 złr.
b)	„ pakunku podróżnych	22,643 „
c)	„ pocztowy (Eilgut)	9,572 „
d)	„ osób	324,381 „
	Razem	996,797 złr.

Ale gdy taryfa przewozu towarów na kolei wschodnio-galicyjskiéj o jednę czwartą część wyższa będzie, aniżeli na pomienionéj kolei państwa, a długość prawie jest ta sama, przeto dochód od przewozu towarów na powyższéj kolei . . 640,201 złr.
pomnożony o czwartą część, tj. o . . 160,050 „

Wynosiłby razem. . . . . 800,000 złr.

Doliczywszy do tego wyszczególnione pod b), c) i d) dochody w kwocie . . . . . 356,596 złr.

okazuje się dochód wschodnio-galicyjskiéj kolei żelaznéj Karola Ludwika w przeciągu 9iu miesięcy w sumie . 1,156,847 „
czyli w jednym roku . . . . 1,542,463 „
potrąciwszy od tego 4% na koszta administracyi . . . . 616,984 „

Zostaje czysty dochód w sumie . 925,479 złr.

Co przy najsumienniejszem obliczeniu czyni $6\frac{1}{2}$% od włożonego kapitału piętnastu milionów.

Przytem wiadomo, że każda kolej w pierwszym roku najsłabiéj się rentuje, a w pierwszych miesiącach w Dębicy nie można było nastarczyć wozów pod transport towarów.

Zważywszy wreszcie, że teraźniejsze ujście kolei miasteczko Dębica nie leży nad spławną rzeką i ani handlem ani wielkiemi targami się nie odznacza, że żywszy obrót handlowy dopiero się utworzy w żyznych okolicach wschodniéj Galicyi, skąd teraz niepodobna dostawa produktów do kolei, że dotychczas ogromna masa towarów z Rosyi i Księstw Naddunajskich w braku komunikacyi kolei, szukać musi innych, daleko niewygodniejszych dróg handlowych, tedy łatwo przyjść do przekonania, że kolej mająca się budować, słusznie liczyć się może między pierwsze koleje europejskie, że obliczenie tylko $6\frac{1}{2}$% od włożonego kapitału zbyt jest niskie, owszem z wszelką pewnością liczyć można przynajmniéj na 10% od włożonego kapitału.

D) Do ważniejszych przedsiębiorstw i ubocznych zatrudnień, które nastręczają Towarzystwu wschodnio-galicyjskiéj kolei żelaznéj znaczne intraty, liczyć można:

a) Łatwość nabycia znacznych i bogatych dóbr.
b) Nabycie i użytkowanie bogatych kopalni węgla.
c) Ożywienie żeglugi na Sanie, Wiśle, Dniestrze i na innych spławnych rzekach, któremi można będzie dowozić znaczne ładunki do kolei ku dalszemu transportowi.
d) Zakładanie wielkich szpichrzów w okolicach słynących od wieków urodzajem, przez które idzie kolej, a przy większym rozwoju stosunków rolniczych dalsze wielkie korzyści; nie dające się jeszcze obliczyć, nakoniec
e) zakładanie wielkich fabryk ku produkowaniu półfabrykatów i przedmiotów, które dotychczas tylko rzadko kiedy i w bardzo małéj ilości dostawiane być mogły do odległych kolei, gdyż dowóz zwykłemi drogami dla samego ciężaru zbyt był utrudniony i kosztowny, które to trudności przy transporcie koleją żelazną same przez się ustają.

Wiedeń 8 marca. Burmistrz tutejszy kaw. Seiler zwołał na wczoraj przełożonych wszystkich gmin przedmieściowych, zgromadzeń i cechów aby się naradzić z niemi nad przyjęciem N. Państwa za ich z Włoch powrotem. Oświadczył zarazem, że N. Pan nie życzy sobie aby gmina z tego powodu ponosiła jakowe wydatki, dla tego zaniechano zamiaru stawiania bram tryumfalnych, lecz w d. 12 b. m. wszystkie korporacye zebrać się mają i rozstawią się od rogatek do zamku cesarskiego.

— N. Pan udzielił godność szambelańską radcy handlowemu w Wenecyi Franc. Barbaro i delegatowi w Belluno Benedyktowi Barbaro.

— Naczelna komenda armii ogłasza, iż dla osób podlegających jurysdykcyi wojskowo duchownéj dla których patent cesarski z d. 8 paźdz. 1856, zawierający nowe prawo o małżeństwie katolickiém w Austryi wydany został. utworzony został sąd duchowny w sporach małżeństwa w wikaryacie polowym armii cesarskiej, i takowy urzęduje w Wiedniu.

— *Gaz. di Verona* donosi o przyjeździe N. Państwa do Kremony dnia 2go b. m. Na granicy obwodu (prowincyi) przyjmowali N. Państwa delegaci i członkowie kongregacyi prow. a w pawilonie zbudowanym przed rogatkami miasta, kongregacya municypalna i deputacya rady gminnej. N. Państwo odbyli wjazd wśród huku dział, bicia dzwonów i okrzyków radości. Ulice były przystrojone i przed pałacem śpiewały chóry. N. Państwo udali się do zamku w towarzystwie biskupa i urzędników, lecz wkrótce potem Cesarz Jmć odbył przegląd załogi, a następnie przypuszczano do posłuchania szlachtę, i przełożonych władz korporacyj i instytutów. Wieczorem miasto było oświetlone.

— JCW. Arcyksiężniczka Zofia wyjechała 7go rano z Gradcu do Wiednia.

— NPan przeznaczył 30,000 lirów na różne zakłady dobroczynne w Medyolanie i jego okolicy, a 3000 lirów na upiększenie kościoła „S. Maria della passione.“ N. Pani 5500 lirów na cele dobroczynne.

A n g l i a.

Morning Post pisze w dniu 4 b. m.:

„Kraj z zadziwieniem się dowie, że większość 16 głosów oświadczyła się przeciwko rządowi w kwestyi chińskiéj w Izbie niższéj. Zabraknie mu może cierpliwości, aby szczegółowo zbadać kwestyę narodowości zabranego statku, lecz czytać będzie i pojmie jasny i wzniosły wykład polityki rządu angielskiego, objawiony dnia wczorajszego przez lorda Palmerstona. Przekona się co winien temu wielkiemu ministrowi, i działać będzie stosownie do swoich praw obywatelskich. W obec wotum nagany w podobnéj kwestyi otrzymanego podobnemi zabiegami, droga jest jasno wytknięta i nie można najmniejszéj pod tym względem zachowywać wątpliwości. Parlament obecny dobiegł prawie do swéj mety legalnéj, a z drugiéj strony sam prawie przyczynił się do swego rozwiązanie. Rozwiązanie to jak mniemamy będzie bliskiem jak tylko nastąpią potrzebne rozporządzenia w sprawach bieżących. Następnie kraj powołany zostanie do wyrzeczenia swego zdania.

„W całym świecie, wszędzie gdzie dochodzi dziennik angielski, lub gdzie go tłumaczą, wszędzie gdzie interesują się sprawami Anglii, podziwienie będzie większe niż kiedykolwiek, gdy się dowiedzą o gwałtownéj dyskusyi w przedmiocie sprawy chińskiéj, która przez ciąg czterech posiedzeń zajmowała Izbę niższą.

„Pojąć można, że stronnictwa przeciwne sobie w wykonywaniu wielkich zasad jednoczą się w oznaczonym celu, że naczelnicy stronnictw, których mowy od lat wielu były tylko gwałtownemi zarzutami i gorzką krytyką nawzajem względem sobie, łączą się pod pozorem ścisłéj przyjaźni w celu obrony jak nazywają wspólnego interesu, gdyż to się działo równie w najcywilizowańszych jak najdzikszych krajach; lecz czego się nie spotyka nigdzie prócz w Anglii, to publicznego orzeczenia dokonanego z tą zgodą i porozumieniem pełnem roztropności w celu powstrzymania działań, na których toż orzeczenie polegać powinno.

„Mamy ministra, który przeprowadzał z największym skutkiem politykę narodową w wojnie, pod któréj trudnościami i nagłością upadł jego poprzednik. Nietylko otrzymał on zaszczytny pokój ustalający wpływ i siłę Anglii, lecz nadto spotkał się z Rosyą na polu traktatów i odniósł nad nią świetne zwycięztwo zachowując dla Anglii pomiędzy narodami europejskiemi wysoką rangę, którą bylibyśmy niechybnie pod innym ministrem utracili.

„Minister okazał się silnym, pełnym sprężystości, zręcznym równie w pokoju jak wojnie. Dowiódł on, że minister, który szczęśliwie rządził w czasach trudnych, kiedy nikt niechciał brać na siebie odpowiedzialności za wypadki, niemniéj jest zdolnym i odważnym, gdy chodzi o ukaranie napastników w Kantonie i okazał się na tém posiedzeniu największym ministrem, jakiego kiedykolwiek miała W. Brytania. Pokój jaki otrzymał znalazł występującą przeciwko sobie ligę, jakiéj historya żadnego kraju niedaje przykładu; dziś znowu pretekstem stają się stosunki nasze z Chinami, które w sposób najniewłaściwszy przekształcono. Prawodawcy angielscy oświadczyli, że nie bronić praw angielskich lecz zmusić nas chcą do zrzeczenia się wielkich interesów istniejących pomiędzy tym krajem i Chinami.

„Trzy stronnictwa przeciwne, trzy stronnictwa, które przez lat wiele broniły polityki różnolitéj, które charakterem swym i mowami zawsze były z sobą w opozycyi, połączyły się przeciw ministrowi, który zbawił kraj w chwili gdy lord Aberdeen opuścił ster rządu, i od którego usuwali się wszyscy, te same oto stronnictwa jak tylko pokój zawarty został, sprzysięgają się, aby obalić męża, którego tak długo wspierały, póki go w czasie wojny potrzebowały.

„Kraj osądzi podobne postępowanie.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 10 marca. Po wczorajszym deszczu który zapowiadał zbliżenie się rychłe wiosny, padł w nocy śnieg obfity, który lubo rychło przerobił się pod nogami na błoto, jednak przypominać się zdaje, że to jeszcze zima. Przybyło tylko roboty właścicielom domów, bo trzeba śnieg z dachów zrzucać. Wartoby wszakże, by pod tym względem stare przepisy krakowskie zatrzymać, iż pora między godz. 1 a 2gą w południe, kiedy najmniéj ruchu po ulicach, przeznaczoną była na zrzucanie śniegów z dachów. Dziś wprawdzie znaki ostrzegawcze dają wiedzieć przechodniom, że ustępować należy, ale kiedy zrzucanie odbywa się nieraz w godzinach największego ruchu, wtedy tamuje ono komunikacyę. Téj zimy mieliśmy wielki porządek w samem mieście, bo i śniegi uprzątniono wcześnie z ulic, i chodniki utrzymywano dość czysto, wyjąwszy około kościoła maryackiego, gdzie chodnik niżéj bruku rynkowego, lecz na przedmieściach brnąć trzeba poza kostki, szczególnie też przechody z ulic miasta ku przedmieściom wystawione są na ciągły ściek wody z plantacyj. Przedmieścia nasze wcześniejby się miejską publicznością zaludniły, gdyby ułatwione były komunikacye suche z miastem. Gmina winnaby o tém uporządkowaniu pomyśleć.

— D. 7 b. m. o godz. 4 rano było w Tryeście mocne trzęsienie ziemi, które jednak żadnéj nie zrządziło szkody.

— *Posener Ztg* donosi, iż 8go przybyli do Poznania hr. Jan Działyński z żoną swoją księżniczką Izabellą Czartoryską.

Toż pismo donosi o śmierci hr. Grabowskiego z Grylewa jednego z najbogatszych właścicieli ziemskich w Poznańskiem i Prusach książęcych.

— Największy na świecie zegar znajduje się na pałacu westminsterskim w Londynie. Tarcza jego ma $22\frac{1}{2}$ stóp średnicy i składa się z ramy i osady żelaznéj i szklannéj tablicy ze szkła ciemnego, która w nocy oświetlona dozwala widzieć dokładnie skazówki i liczby. Skazówki są miedziane pozłacane. Skazówka minutowa, ze względu na swój ciężar, długość, szybkość obrotu i wpływ wiatru potrzebuje 24 razy większéj siły do swego poruszenia niż skazówka godzinowa. Aby wpływy tamujące stopniowy ruch minutowéj skazówki o ile się da zniweczyć, musiano urządzić ruch taki, iż skazówka ta co pół minuty przeskakuje tak jak zwykle skazówka sekundowa. Co pół minuty wynosi ten przeskok 7 cali. Młot godzinowy ważył dawniéj 4 centnary, lecz musiano ciężar jego potroić. Zegar ten można dowolnie wstrzymać o każdéj porze. Nakręca się on raz na tydzień, do czego potrzeba dwóch godzin czasu. Tarcza jest poczwórna ze wszystkich stron wieży. Przeskoki skazówki minutowéj widoczne są z dołu.

N. 10 Dodatku tygodniowego do Gazety Lwowskiéj zawiera:

1. Sprawozdanie Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarczego galicyjskiego z czynności upłynionego półrocza, przedłożone na ogólném zgromadzeniu d. 16 lutego 1857. (dokończenie).
2. Galicyjskie koleje żelazne.
3. Zakład ślepych we Lwowie (stan kasy).

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń.* *Kursa telegraficzne z dnia 10 marca. Augsburg $104\frac{1}{8}$ — Hamburg $76\frac{1}{2}$ — Londyn złr. 10 $7\frac{1}{2}$ kr.— Paryż $120\frac{3}{8}$—Agio od złota $7\frac{1}{8}$. — Metaliki 5-procent. $83\frac{15}{16}$. — dto B. 5-procent. — Pożyczka narodowa 5-procent. $85\frac{7}{8}$ — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. $79\frac{5}{8}$ — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. $74\frac{3}{4}$. — Metaliki 4-procent. 66. — Metaliki 3-procent. —. Losy 1834 roku 308 dto z roku 1839 $134\frac{3}{4}$. — dtto z r. 1854 4-proc. 110 — Akcye Bankowe 1036. — Akcye kolei żelaz. północnéj $2817\frac{1}{2}$.— Akcye kredytu ruchomego 288.

Kurs krakowski z 10 marca. — Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 414, pł. 411.— Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają tarów $98\frac{2}{3}$. płacą $97\frac{5}{6}$. — Cwancygiery żąd. 105 — pł. 104. Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 22, pł. złr. 8 kr. 12 mk.—Napoleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 12, pł. złr. 8 kr. 5 mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 45 płacą złr. 4 kr. 40 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 48 płacą złr. 4 kr. 41 mk.— Listy zastawne polskie z kuponami bież. żąd. $96\frac{1}{3}$, płac. $95\frac{2}{3}$ Listy zast. galic. z kupon. żąd. $83\frac{1}{2}$. płacą 83. — Obligacye Indemn z kupon. żądają $81\frac{1}{4}$ płacą. $80\frac{2}{3}$ — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $85\frac{1}{2}$ płacą $84\frac{5}{6}$.

Kurs lwowski z d. 6go marca. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 42. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 44. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 15. Rubel ros. złr. 1 kr. 36— Talar pruski złr. 1 kr. 31. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 11 — Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. bez kuponów złr. 82 kr. 24. — Galicyjskie obligacye indemniz. bez kup. złr. 78 kr. 30. — 5% Pożyczka narodowa bez kuponów złr. 84 kr. 57.

Kurs wiedeński z 9 marca. Metaliki $83\frac{3}{4}$. Nowa pożyczka 66. — Akcye Banku wiedeń. 1033. — Akcye kolei żelaznéj północ. $232\frac{1}{4}$ — Agio od złota 7, od srebra $3\frac{3}{4}$ — Oblig. uwoln. grunt. $79\frac{1}{2}$. —Pożyczka ostatnia narodowa 86. Promessy galicyjskie $100\frac{1}{2}$.

Kurs warszawski z 6go marca. — Za półimperyały żądają rs. 5 kop. 16; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, dają. rs. 84 kop. 29, wartość kuponu rs. 1 kop. 73 — Listy zastawne III okresu oprócz kup. żądaj rs. 14 kop. 44. wartość kuponu kop. $12\frac{1}{2}$.

Kurs wrocławski z dnia 9go marca. Banknoty austr. $98\frac{1}{8}$ d. — Bankn. polsk. $96\frac{1}{8}$ ż. — Listy zast. polskie dawn. $92\frac{5}{12}$ ż.; nowe $92\frac{5}{12}$ ż. — Listy z st. poznańskie 99 żąd. 4-proc. $86\frac{3}{4}$ ż. dto $3\frac{1}{2}$-proc. żąd. Koléj Kraków. Górno Szląska 82 d.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Medyolan 7 marca. *Gaz. uf. di Mil.* donosi: J. C. K. Ap. Mość darował resztę kary 9ciu więźniom kryminalnym osadzonym w Mantui.

Tryest 9 marca. JCW. Arcyks. Ferdynand Maksymilian, odjechał dziś do Gorycyi (dla powitania N. Państwa).

Czerniowce 9 marca. Według otrzymanych tu wiadomości, książe Mikołaj Kostaki Vogorides niegdyś minister skarbu, zamianowany został kajmakamem Multan.

Paryż 8 marca. Zapewniają, że projekt tyczący się podatku od ruchomych wartości, przesłany został komitetowi skarbowemu w Izbie. *Monitor* donosi: Cesarz prezydował wczoraj w Radzie stanu, także książę Hieronim i ministrowie znajdowali się na niéj.

Według depeszy telegraficznéj, Ich Ces. Król. Ap. Moście przybyli 8go o godzinie 5éj po południu do Gorycyi w najlepszem zdrowiu i wśród radości pełnéj zapału mieszkańców wjechali do miasta.

Korespondent nasz berliński donosząc o wyjeździe p. Buelowa posła duńskiego przy Związku niemieckim do Wiednia, mówi, iż tenże nic w Berlinie niewskórał, albowiem odpowiedź duńska na noty rządów niemieckich nie zadowolniła tychże.

Tenże korespondent twierdzi, że konferencye o Neufchatel obradować będą na podstawie zrzeczenia się zwierzchnictwa korony pruskiéj.

Dnia 9go marca przybył do Warszawy W. książe Michał Mikołajewicz wracając z zagranicy.

Jenerał Cass i p. Cobb weszli do ministeryum amerykańskiego.

Przyjechali od 9 do 10 marca.

HOTEL POLLERA. Koźmiński Franciszek urzęd, ze Lwowa. Webersik Józef urzędnik z Liszek. Madejski Marceli adwokat z Sambora. Struszkiewicz January wł. dóbr z Pysznic. Dobrzyński Michał wł. dóbr z Jodłowa. Wężyk Józef właśc. dóbr z Polski. Koziebrodzki Bolesław wł. dóbr z Rączny. Rokotnitz Abraham kupiec z Koźla. Zimmermann Emanuel kupiec z Warszawy. Brinken Konstanty z Mysłowic. Morbitzer Franciszek z Karlstadtu.

Wyjechali: Ebenberger Waleryan do Rzeszowa. Gottschald Edward do Lipska. Parylewicz Michał do Niepołomic. Lipowski Leon do Tarnowa. Weymann z żoną do Paryża.

HOTEL DREZDEŃSKI. Karol Niewicki obywatel z Zawady. Henryk Brandys handlarz koni z Dembicy. Tytus Dunin wł. dóbr z Galicyi.

HOTEL SASKI. Józef Majzel z żoną Rozalią z Kacic w Kr. Polskiem. Feliks Kozarski botanik z Polski.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie.

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy . .	o godzinie 12téj min. 15 po południu. / o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.
Do Wieliczki .	o godzinie 6téj min. 30 z rana. / o godzinie 9téj min. 30 wieczorem.
Do Wiednią .	o godzinie 6téj min. 10 z rana. / o godzinie 3éj min. 25 po południu.
Do Wrocławia i Warszawy	o godzinie 8éj min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy . .	o godzinie 5téj min. 20 z rana. / o godzinie 2éj min. 35 po południu.
Z Wieliczki .	o godzinie 10téj min. 46 z rana. / o godzinie 6téj min. 46 wieczorem.
Z Wiednia . .	o godzinie 11téj min. 25 przed południem. / o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia i Warszawy	o godzinie 2éj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dembicy do Krakowa:

odchodzą . .	o godzinie 11téj min. 15 przed południem. / o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dembicy:

przychodzą . .	o godzinie 3éj min. 37 po południu. / o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

URZĘDOWE.

(124) **Konkurs Kundmachung.** (3)

[Nro 381.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Kreisgerichte zu Rzeszów in Erledigung gekommenen Stelle des Direktors der Hilfsämter mit dem Jahresgehalte pr. 800 fl. und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstufe wird hiermit der Konkurs auf 4 Wochen vom Tage der lezten Einschaltung in dieses Amtsblatt gerechnet ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre Gesuche mit der Nachweisung über die gesezlichen Erfordernisse zu demselben nach den Bestimmungen des kais. Patents vom 3. Mai 1853 R. G. B. Nro 81 §§. 16—19 in der obbemerkten Frist bei dem Praesidium dieses Gerichtshofes zu überreichen.

Rzeszów den 27. Jänner 1857.

Inseraty.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumira	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
9	2	323'''21	+ 4°2	81	pn. wschodni słaby.	chmurno	deszcz	+ 0°6	+ 5°0
	10	324 21	+ 0 6	93	zachodni „	„	w nocy śnieg		
10	6	324 29	— 0 6	98	pn. zachodni słaby	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

PRZEDPŁATA

na Dziennik „CZAS."

Imie i Nazwisko Abonenta

Ostatnia poczta „

Mieszkanie „

Ner abonamentu z *przeszłego* kwartału

Przedpłata na ***Czas*** bez ***Dodatku miesięcznego:***

rocznie	20 złr.
półrocznie	10 „
kwartalnie	5 „

Przedpłata na ***Czas*** z ***Dodatkiem miesięcznym*** (z każdym ostatniem dniem miesiąca wyjdzie w zeszycie ***Dodatek*** zawierający 12 do 15 arkuszy druku in 8vo).

rocznie	30 złr.
półrocznie	15 „
kwartalnie	8 „

Listy reklamacyjne nieopieczętowane z napisem na kopercie **„Reklamacya"** wolne są od opłaty pocztowéj.

Do

EKSPEDYCYI „CZASU"

w Krakowie.

Wewnątrz

pieniądze prenumeracyjne

w ilości zł̶r. m k.